

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2000 r.

II UKN 467/99

Naruszenie obowiązków przez pracownika, który uległ wypadkowi, jeżeli wystąpiło w okolicznościach, o których mowa w art. 8 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), może być podstawą do wyłączenia prawa do świadczeń należnych pracownikowi, nie odbiera jednak zdarzeniu cech wypadku przy pracy, jeżeli związek z pracą nie został zerwany (art. 6 ust. 1 tej ustawy).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Marka Z. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w R. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 21 grudnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Marek Z. wniósł o sprostowanie protokołu powypadkowego sporządzonego przez pozwane Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w R. z dnia 18 listopada 1997 r. przez uznanie zdarzenia z dnia 14 listopada 1997 r. za wypadek przy pracy. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 września 1998 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Radomiu oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód był długoletnim pracownikiem pozwanego. W dniu 14 listopada 1997 r. na polecenie kierownika wydziału miał wykonywać pracę na frezarce polegająca na frezowaniu kotwy. Przed każdą operacją należało włożyć dwie kotwy do gniazda prasy hydraulicznej, a gdy do niego weszły, należało

uruchomić mechanizm prasy. Nie należało uruchamiać prasy, gdy kotwy nie wchodziły do gniazda, gdyż groziło to zgnieceniem palców. Powód wykonał operację nieprawidłowo. Jedna z kotw nie weszła do gniazda, a powód uruchomił prasę, która przygniotła mu środkowy palec lewej ręki. Oceniając zdarzenie Sąd uznał, że było to zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną jednak nie miało związku z pracą. Powód miał świadomość, że narusza przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, w zakresie których został przeszkolony i wykonywał czynność sprzecznie z celem i istotą zleconej pracy. Jest to rażące niedbalstwo, wyłączające prawo do świadczeń z mocy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Na skutek apelacji powoda Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 21 grudnia 1998 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok i uznał zdarzenie z dnia 14 listopada 1997 r. za wypadek przy pracy. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego zdarzenie spełnia wszystkie trzy przesłanki wymienione w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 1 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Nie można uznać, że nie występuje związek przyczynowy pomiędzy wykonywaną pracą a zdarzeniem. Powód wykonywał pracę na polecenie kierownika, w godzinach pracy, w interesie zakładu pracy. Gdyby nadzór nad jego pracą był należyty nie doszłoby do wypadku. Powód nie dochodzi w tym procesie świadczeń z ustawy wypadkowej, lecz sprostowania protokołu powypadkowego. Takie powództwo o ustalenie jest dopuszczalne, gdyż powód ma w tym interes prawny.

Wyrok ten zaskarżył kasacją pozwany i wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 393¹ pkt 2 w związku z art. 368 pkt 3 KPC oraz 189 KPC - wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji pozwany podniósł, że wypadek nie nastąpił przy wykonywaniu zleconych czynności, gdyż powodowi zlecono obrabianie kotw wyłącznie na frezarce, a nie na prasie. Czynności na prasie powód wykonywał samowolnie, mając świadomość, że narusza przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Działanie na szkodę zakładu pracy

wyklucza zdaniem pozwanego jedną z przesłanek wymienionych w art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej, a mianowicie związek zdarzenia z pracą. Naruszenie przepisu art. 393¹ pkt 2 i 368 pkt 3 KPC polega na stworzeniu przez Sąd Okręgowy całkowicie dowolnego stanu faktycznego nie mającego oparcia w dowodach z dokumentów i z zeznań świadków. Wyrok ustalający narusza przepis art. 189 KPC, bowiem powództwo powinno zostać oddalone wobec braku interesu prawnego w ustaleniu, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Obowiązek wykazania interesu prawnego wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94 (OSNAPiUS 1994 r. nr 6, poz. 96).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 189 KPC. Przepis ten stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten jest podstawą prawną żądania przez pracownika ustalenia treści lub sprostowania protokołu powypadkowego w sytuacji gdy pracownik nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Taka jest treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94 (OSNAPiUS 1994 r. nr 6, poz. 96), w której stwierdzono, że pracownik ma interes prawny w żądaniu ustaleń, jeżeli decydują one o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach. Uchwała ta stanowi odpowiedź na pytanie prawne dotyczące wątpliwości co do podstawy prawnej żądania sprostowania protokołu powypadkowego, powstałych wobec zmiany przepisów wykonawczych. W aktualnym stanie prawnym podstawą tą jest przepis art. 189 KPC, który wymaga istnienia po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa.

W sytuacji, gdy pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia, które jego zdaniem było wypadkiem przy pracy, ma on z reguły interes prawny w ustaleniu kwalifikacji tego zdarzenia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97 (OSNAPiUS 1999 r. nr 2, poz. 75), stwierdzając, że powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189 KPC. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zajął się kwestią dopuszczalności powództwa o ustalenie w sytuacji,

gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie, co mogłoby wykluczać istnienie interesu prawnego. Ponieważ świadczenia z tytułu wypadków przy pracy mają naturę i wysokość ustawowo określoną, uzależnioną jedynie od tego, czy strona jest w ogóle uprawniona do świadczeń, względy celowości i ekonomii procesowej decydują o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Podzielając to stanowisko należało uznać, że nie było podstaw do oddalenia powództwa z tej przyczyny, że nie został wykazany interes prawny.

Kasacja nie zarzuca naruszenia innych przepisów postępowania poza omówionym art. 189 KPC. Nie można uznać za taki zarzut powołanie się na przepis art. 393¹ pkt 2 KPC, który określa jako podstawę kasacji naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ogólnikowe powołanie się na wady w ustaleniach faktycznych bez wskazania naruszenia konkretnego przepisu postępowania nie jest usprawiedliwioną podstawą kasacji. Przepis art. 368 KPC, który określa wymogi formalne apelacji, został w kasacji przytoczony prawdopodobnie przez pomyłkę.

Podstawą oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego może być tylko stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy nie poczynił zresztą odmiennych ustaleń faktycznych od ustaleń Sądu Rejonowego, a jedynie inaczej zakwalifikował ustalony stan faktyczny. Stan faktyczny był taki, że powód wykonywał zleconą mu przez przełożonego pracę wadliwie, uruchamiając maszynę, której w istniejących okolicznościach nie powinien używać. Wypadek nastąpił w wyniku ruchu tej maszyny. Zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy, jeżeli zawiera wszystkie elementy określone w art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej, a więc jest to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą, między innymi podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych. Wszystkie te elementy wystąpiły w przypadku powoda. Zdarzenie nagłe nastąpiło podczas wykonywania przez powoda zwykłej pracy zleconej mu przez przełożonego. Dla uznania związku zdarzenia z pracą nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał swoje obowiązki w sposób nienaganny. Naruszenie obowiązków przez pracownika, który uległ wypadkowi, jeżeli wystąpiło w okolicznościach, o których mowa w art. 8 ust. 1 lub 2 ustawy, może być podstawą do wyłączenia prawa do świadczeń należnych pracownikowi, nie odbiera jednak zdarzeniu cech wypadku przy pracy, jeżeli związek z pracą nie został zerwany. O zerwaniu związku z pracą pracownika, który przebywa na terenie zakładu pracy,

można mówić wówczas, gdy pracownik w ogóle nie wykonuje pracy lub gdy został odsunięty od pracy przez przełożonego albo wykonuje prywatne czynności nie związane z pracą. Sytuacja taka nie miała miejsca w przypadku powoda, który na swoim stanowisku pracy wykonywał czynności należące do jego obowiązków. Kwestia, czy przy wykonywaniu tych czynności stosował się ściśle do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz poleceń przełożonych, nie wpływa na kwalifikację zdarzenia.

Ponieważ w protokole powypadkowym stwierdzono, że zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy, żądanie pozwu dotyczyło sprostowania protokołu tylko w tej kwestii. Okoliczności wyłączające na podstawie art. 8 ust. 1 prawo do świadczeń pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy, nie mogły być przedmiotem ustaleń sądu, skoro nie było objęte żądaniem. Sąd pierwszej instancji dopuścił się nieprawidłowości przyjmując, że istnienie okoliczności, o których mowa w art. 8 ust. 1, oznacza zerwanie związku przyczynowego między wypadkiem a pracą. Takie stanowisko sprzeczne jest z treścią art. 8 ust. 1. Stanowi on, że świadczenia określone w ustawie nie przysługują pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Z określenia „przyczyna wypadku przy pracy” wynika, że regulacja zawarta w tym przepisie dotyczy zdarzeń będących wypadkami przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1. W pierwszej kolejności należy zatem ustalić, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Żądanie pozwu dotyczyło tylko tej kwestii i została ona rozstrzygnięta zaskarżonym wyrokiem. Istnienie wszystkich przesłanek pozwalających na zastosowanie art. 8 ust. 1 jest nadal kwestią sporną. Przepis art. 8 ust. 1 wyłącza prawo do świadczeń tylko pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy natomiast nie wyłącza prawa członków jego rodziny w razie śmierci pracownika w następstwie wypadku. Okoliczności, o których mowa w tym przepisie nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy orzekł prawidłowo pomijając te okoliczności, a zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się nieuzasadniony.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na zasadzie art. 393¹² KPC oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

=====